

BYCIE „W DRODZE”

Wędrówka jest częstym motywem spektakli Teatru [Węgajty]. Ich bohaterem jest przeważnie człowiek, który w trakcie swej podróży przybywa do nieznanego mu wcześniej społeczeństwa. Obserwuje je z perspektywy „z zewnątrz”, co pozwala mu na wyciąganie obiektywnych wniosków zarówno na temat *Innego*, z którym się spotyka, jak również własnej kultury, z której wyszedł bądź do której powraca. Topos wędrówki pozwala na inną konstrukcję przedstawienia teatralnego. Pomaga przy pomocy pieśni spajać ze sobą poszczególne wątki, które nierzadko są ze sobą związane dość umownie. Dzięki podróży zdobywają jednak wystarczającą motywację i wytłumaczenie owej umowności. [...] Poszukiwaniom uniwersaliów kulturowych przez twórców Teatru towarzyszyły od samego początku liczne wyprawy badawcze i podróże. Każda sesja warsztatowa późniejszej Innej Szkoły Teatralnej wiązała się z wyjazdem poza wieś Węgajty, do miejsc odległych, pogranicznych. Z czasem szukano także pogranicza w mieście, udawano się w przestrzeń ludzi wykluczonych, zsuniętych na społeczny margines. Dzieje się to przede wszystkim podczas praktykowania obrzędów ludowych Innej Szkoły Teatralnej. Zapusty karnawałowe były pokazywane m.in. na warszawskiej Elbie (squote) czy w Ośrodku dla Uchodźców PAH w Lininie. Sztuka szuka swego miejsca po raz kolejny poza głównym nurtem.

„Chodzenie to jest coś na co oni kładą ogromny nacisk” - mówił Tomasz Łubieński o „Węgajtach” - „Chodzenie po ziemi, chodzenie do sąsiadów, skracanie dystansów to takie właśnie fizyczne, wiejskie [chodzenie] (...). Trzeba przejść od jednego gospodarstwa do drugiego. Ono ma jednocześnie wymiar uniwersalny. Jest to nie-zamykanie się w domu, nie-zamykanie się w zagrodzie, we wsi, tylko właśnie wędrowanie.”

Koncepcja „bycia w drodze” wiąże się z przemierzaniem przestrzeni, z podróżą, z podejmowanym trudem i wysiłkiem im towarzyszącym. Odsyła ona także do idei zmagania się ze sobą, z własnymi ograniczeniami, zarówno fizycznymi jak psychicznymi, przez co staje się elementem techniki samodoskonalenia się człowieka i treningu aktora. Z „byciem w drodze” łączy się idea niesienie dobrej energii i możliwości świętowania ze spotykanymi ludźmi we wspólnym śpiewie i tańcu. Podczas wypraw dokonuje się realizacja idei tzw. barteru - antropologiczne określenie wymiany darów. Za spektakl czy widowisko otrzymują pieśni, opowieści. W „węgajckich” wyprawach równie istotny jak cel podróży, jest sam jej proces. „Bycie w drodze” jest sposobem wyrażania siebie, stylem życia i sposobem myślenia. To także ważki element koncepcji odcinania się od każdej poprzedniej realizacji i projektu, z potrzebą ciągłego zaczynania od nowa, z pragnieniem niepopadania w rutynę i skostniałe samozadowolenie. Ta potrzeba bliska jest postulatowi wysuwanyemu przez twórcę antropologii teatru Eugenio Barbę, który pisząc o demonie pory południowej, nawoływał do ciągłego stawiania sobie pytań podstawowych i do poddawania własnej pracy ciągłym wątpliwościom. Do toposu wędrówki odsyła zajmowanie się przez Sobaszkę problematyką tradycji i pogranicza.

Magdalena Jasińska, „Wędrowcy z *Rachmańskiej Krainy*”. *Antropologiczne konteksty działalności Teatru Węgajty/Projektu Terenowego*

Tekst stanowi fragment referatu wygłoszonego podczas tegorocznej Klamry. Referaty dotyczące teatru alternatywnego przedstawiane są każdego festiwalowego wieczoru przez pracowników naukowych UMK, doktorantów, członków Studenckiego Koła Teatrolologicznego w ramach obchodów 15-lecia działalności Studenckiego Koła Teatrolologicznego.